

Wielkopolski Rzemieślnik

Numer 12/2011

<http://irpoznan.com.pl>



◆ Kadry dla inwestora. Targi rzemiosła i kształcenia zawodowego

◆ Spotkanie członków Parlamentu Hanzeatyckiego w Poznaniu

◆ Polska Prezydencja – czas na Poznań!



Kadry dla inwestora. Targi rzemiosła i kształcenia zawodowego

Marzena Rutkowska-Kalisz

Spis treści:

Kadry dla inwestora. Targi rzemiosła i kształcenia zawodowego 2

Dzień Otwarty Notariatu - Porozmawiaj z notariuszem 6

Spotkanie członków Parlamentu Hanzeatyckiego w Poznaniu 9



Międzynarodowe spotkanie uczestników projektu „Euroapprenticeship” 11

Polscy branżowcy z MŚP włączają się w europejski dialog społeczny 13

Nowy sztandar Zespołu Szkół Ochrony Środowiska w Lesznie 17

Święto Odzyskania Niepodległości 18

Polska Prezydencja – czas na Poznań! 19

Strona Internetowa jako klucz do sukcesu firmy 21

Info 23



„Kadry dla inwestora. Targi rzemiosła i kształcenia zawodowego.” To tytuł konferencji, którą 23 listopada Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zorganizowała wspólnie z Wielkopolską Komendą Wojewódzką OHP. Konferencja odbyła się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich w czasie trwania Targów Gmina 2011. Patronowali jej między innymi Minister Gospodarki, Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Minister Edukacji Narodowej. Na sali, wśród słuchaczy i prelegentów, pojawili się między innymi posłowie na Sejm RP, przedstawiciele Urzędów Marszałkowskich z całej Polski, Wielkopolski Kurator Oświaty, a także rzemieślnicy i pracodawcy. Przedstawiciele pracodawców zostali uhonorowani specjalnymi, dorocznymi nagrodami OHP.

Głównym celem konferencji było wskazanie na kluczowe znaczenie szkolnictwa zawodowego dla rozwoju gmin i powiatów. Doskonała infrastruktura drogowa czy przemysłowa – jak okazuje się w praktyce – nie wystarcza do harmonijnego rozwoju – niezbędne jest bowiem zapewnienie przedsiębiorstwom kadry wykwalifikowanych pracowników. Niestety bardzo często szkolnictwo zawodowe funkcjonuje w oderwaniu od zapotrzebowania lokalnych rynków pracy. Tę lukę stara się wypełniać rzemiosło, ale jeśli nasze wysiłki nie zostaną skoordynowane z działaniami szkół zawodowych, nie możemy liczyć na znaczące sukcesy w likwidacji białych plam na mapie bezrobocia.

Konferencję rozpoczęło wystąpienie Piotra Zerby – Wielkopolskiego Komendanta OHP. Przedstawił ofertę, z jakiej w tym roku w naszym województwie skorzystało blisko 3,5 tysiąca osób. W 17 hufcach pracy i w trzech ośrodkach szkolno-wychowawczych młodzi ludzie, którzy z różnych po-

wodów nie zdobyli do tej pory wykształcenia, mogą zdobyć zawód i konkretne uprawnienia. Mechanik samochodowy, murarz, stolarz, czy piekarz – to najczęściej wybierane zawody. Ale dzięki OHP można także zdobyć prawo jazdy, czy nabyć uprawnienia do opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Wachlarz możliwości jest duży, ale co najważniejsze pozwala tak zwanej młodzieży dysfunkcyjnej odnaleźć się na rynku pracy i w społeczeństwie. OHP uczestniczy także w europejskich projektach, dzięki którym ucząca się tu młodzież otrzymuje wsparcie psychologiczne, a także konkretne umiejętności językowe pozwalające na przykład podjąć pracę za granicą.



Następnie głos zabrał Prezes Jerzy Bartnik, który tym razem występował w roli nie tylko Prezesa Izby Związku Rzemiosła Polskiego, ale także wiceprezesa UEAPME. Jak podkreślał to właśnie ta brukselska perspektywa pozwala mu właściwie ocenić i zdiagnozować niedostatki polskiego systemu kształcenia zawodowego. Pytał zatem retorycznie – kto powinien ponosić odpowiedzialność za właściwe kształtowanie systemu oświaty zawodowej i kto odpowiada za

rozwój gmin czy powiatów... Małe i średnie przedsiębiorstwa – bo to właśnie one dają zatrudnienie i szkolą przyszłe kadry, to one wreszcie wypracowują dochód, który w saski makro składa się na Produkt Krajowy Brutto. Tymczasem wielu samorządowców zupełnie tego nie dostrzega i jeśli decyduje o finansach gminy, czy powiatu bardzo często tnie go kosztem szkolnictwa zawodowego. Efekt jest taki, że w wielu gminach stagnacja szkolnictwa pogłębia jedynie problemy lokalnego rynku pracy. A tymczasem ogólnoświatowy kryzys ekonomiczny wymaga nie tylko szybkich działań, ale i zupełnie innego myślenia. Jako przykład Prezes Jerzy Bartnik przedstawił propozycję, jaką ostatnio znane koncerny odzieżowe przedstawiły stronie polskiej. Zamierzają bowiem wrócić z produkcją z dalekich Chin do Europy. Ich zdaniem Polska nadawałaby się do tego idealnie – cóż z tego skoro ktoś nierozważnie „wygasił” parę lat temu naukę zawodów krawieckich. Efekt jest taki, że brakuje wykwalifikowanych szwaczek i Polskę ominie bardzo intratna propozycja. Takich nierozważnych działań jest więcej i jeśli – jak z goryczą podkreślał Prezes Jerzy Bartnik – reforma szkolnictwa nadal będzie tworzona bez uwzględnienia potrzeb rynku pracy – podobnych przykładów będzie znacznie więcej. W myśleniu o szkolnictwie zawodowym decydujący głos mają – z całym szacunkiem dla ich trudu – nauczyciele, ale takie myślenie wyrządza na rynku pracy konkretne szkody – dopóki się to nie zmieni, nie mamy co liczyć na sukces. Do tych słów odniosła się Elżbieta Walkowiak Wielkopolski Kurator Oświaty, która

doceniła znaczenie kształcenia zawodowego ale apelowała, aby w duchu europejskiego myślenia o kształceniu nie zapominać o przedmiotach ogólnych, które młodym ludziom zapewniają większą elastyczność w poszukiwaniu zatrudnienia.



Ale jak się wydają i tak największym grzechem szkolnictwa zawodowego – jak podkreślał w swoim wystąpieniu Wiceprezes Karol Pufal jest jakość tego kształcenia. Niestety w znacznej mierze odbiega ono od wymogów rynku pracy – nie tylko dlatego, że często szkoli w dziedzinach, na które nie ma zapotrzebowania ale w dodatku szkoli niedostatecznie, albo wręcz źle. Jak wynika z analiz są całe grupy zawodów, które wymagają wsparcia, dofinansowania i unowocześnienia. Absolwenci są nieprzystosowani do wymogów rynku pracy a to generuje kolejne rzesze bezrobotnych. Karol Pufal podkreślał, że obserwuje z niepokojem to zjawisko od wielu lat – obserwuje dodajmy z pozycji Przewodniczącego Wielkopolskiej Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Trudno zaakceptować sytuację, w której ogromne środki finansowe wydawane są w powiatach często, właściwie bezowocnie.

A kogo najbardziej poszukują na rynku

pracy. Wykwalifikowanych pracowników fizycznych: Elektryk, spawacz, murarz czy stolarz znajdzie natychmiast pracę i to w całej Europie. Jest to ogólnoeuropejska tendencja i Polska nie odbiega w tym względzie od reszty krajów. Wynika to z badań jakie przedstawił zgromadzonym dr Krzysztof Bondyra. Informacje płynące z lokalnego i regionalnego rynku pracy powinny być jego zdaniem bezwzględnie brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w sprawach kształcenia zawodowego. To lokalne rynki pracy powinny dyktować nie tylko kogo ale i jak kształcić. Wtedy przedsiębiorcy otrzymają kadry pracowników, a społeczne pieniądze zostaną należycie wydane w gminach czy powiatach.



Zgodnie z zależeniem jednej z czterech wielkich reform Rządu Jerzego Buzka było rozbudzenie w młodych ludziach ambicji edukacyjnych. W tym kontekście reforma odniosła sukces bo rzeczywiście odnotowaliśmy prawdziwy szturm na wyższe uczelnie, ale po drodze zapomniano, że trzeba też upiec chleb, zbudować dom czy naprawić ciekący kran... Brakuje po prostu ludzi do pracy... Jak zatem pozyskać zgodnie z tytułem konferencji kadry dla inwestorów?

Na Zachodzie Europy z powodzeniem funkcjonuje specyficzny mechanizm napędowy rozwoju regionów. Składa się na niego nauka, biznes i władza terytorialna. Władze regionu określają we współpracy z lokalnym biznesem jakie gałęzie nauki czy przemysłu będą potrzebne, przedsiębiorcy wspomagają finansowo badania i wspierają wyższe uczelnie umożliwiając jednocześnie studentom odbywanie praktyk w swoich firmach. W zamian otrzymują ukształtowanych pracowników, którzy doskonale odnajdują się na rynku pracy.

Czy to funkcjonuje w praktyce? Tak i to doskonale. Potwierdzają to doświadczenia Uniwersytetu w Upsali, Maladze, Lubecce, czy Edynburgu. Czy zatem taki eksperyment nie byłby do powtórzenia w skali mikro na terenie choćby gminy? Ktoś może



natychmiast zaoferować, że wymaga to zdecydowanie bardziej transparentnych działań i wyższych standardów ekonomicznych i przede wszystkim etycznych, aby jak to zwykle w Polsce nie padały zarzuty o zbyt bliskie kontakty samorządu i lokalnego biznesu. Tak to prawda, ale czy my zawsze musimy w myśl znanego powiedzenia powtarzać za poetą... taka gmina? Czas to po prostu zmienić i podpatrzyć jak to robią z powodzeniem inni!





Dzień Otwarty Notariatu - Porozmawiaj z notariuszem

Marzena Rutkowska-Kalisz

Dzień Otwarty Notariatu - Porozmawiaj z notariuszem o... to ogólnopolska akcja edukacyjna, organizowana przez Krajową Radę Notarialną i poszczególne Rady Izb Notarialnych. Sukces ubiegłorocznej, pierwszej akcji zachęcił organizatorów do jej powtórzenia. W tym roku Poznańska Izba Notarialna skorzystała z naszej gościny i 26 listopada przygotowała na parterze, w holu Sali Reprezentacyjnej stoiska informacyjne. Akcja przeszła wszelkie najśmielsze oczekiwania organizatorów. Notariusze czekali na zainteresowanych od 9⁰⁰, ale tłum zainteresowanych czekał już znacznie wcześniej. W sumie do godziny 16⁰⁰ z porad prawników skorzystało ponad 400 osób.

Tematem tegorocznej edycji był **majątek rodziny i jego bezpieczeństwo**.

Notariusze wyjaśniali:

- ♦ jak dokonać darowizny w ramach rodziny,
- ♦ jak prowadzić działalność gospodarczą bezpiecznie dla majątku rodziny,
- ♦ na czym polegają różnice pomiędzy poszczególnymi ustrojami majątkowymi w małżeństwie,
- ♦ które decyzje majątkowe małżonkowie muszą podejmować wspólnie, a które nie wymagają uzgodnień.

Każdy zainteresowany mógł nie tylko porozmawiać o swoich problemach, ale także za-

brać stosowne broszury lub umówić się już bezpośrednio w kancelariach notarialnych.

Jak się okazało kilkunastu stale dyżurujących notariuszy przez cały dzień nie miało właściwie chwili wytchnienia, a wielu interesantów doceniało możliwość spotkania się z prawnikiem. W rozmowach przyznawali, że mieli obawy przed pójściem do kancelarii, sądzili, że porada jest kosztowna i może być źle odebrana przez najbliższych.

Czego jeszcze obawiają się klienci notariatów i czy słusznie... z tym pytaniem zwróciliśmy się do Tadeusza Paetza Prezesa Rady Izby Notarialnej w Poznaniu.



DZIEŃ OTWARTY NOTARIATU 2011



Marzena Rutkowska-Kalisz: Dzisiejsza akcja jest niewątpliwym sukcesem i udowadnia, że ludzie potrzebują kontaktu z Państwem. Jak Pan sądzi dlaczego takich tłumów nie widzicie w kancelariach.

Tadeusz Paetz: Sądzę, że istnieje pewnego rodzaju obawa przed notariuszem, a taka akcja jak dziś ma przede wszystkim obalić mit ogromnych kosztów, czy też pewnego rodzaju ekskluzywności takiej usługi. Pamiętajmy, że taka usługa notarialna polega przede wszystkim na udzielaniu informacji **A TO JEST BEZPŁATNE!** Niestety ludzie o tym nie wiedzą. Płatne są dopiero konkretne usługi podejmowane w konsekwencji tej wizyty informacyjnej. Oplata za tak zwaną czynność notarialną określona jest przepisami i taksą notarialną.

Marzena Rutkowska-Kalisz: Nie ma się za-tem czego bać!

Tadeusz Paetz: Oczywiście. Dodam, że sprawy dziś poruszane są niezwykle ważne, choć bardzo często lekceważone. Strażacy powiadają, że lepiej zapobiegać niż gasić, a notariusze dodają – lepiej przyjąć po rzetelną poradę, niż mieć w przyszłości kłopoty majątkowe w rodzinie czy z fiskusem.

Marzena Rutkowska-Kalisz: Utało się takie mylne przekonanie, że jeśli ktoś idzie ze swoimi sprawami majątkowymi do notariusza to znaczy, że nie potrafi się dogadać we własnej rodzinie...

Tadeusz Paetz: Nic bardziej błędnego. Rzeczywiście bezwzględna szczerłość, którą trzeba wykazać się przed notariuszem, niemal jak w konfesjonale, może być dla wielu osób barierą. Pamiętajmy jednak, że notariusz ma obowiązek zachować w tajemnicy informacje, które uzyskał od klienta. Wizyta w kancelarii świadczy raczej o zapobiegliwości i rozsądku. Przykładem takiego pozytywnego myślenia może być ustanowienie rozdzielności majątkowej małżonków w sytuacji gdy jedno z nich planuje rozpoczęcie działalności gospodarczej. Duży sektor naszej gospodarki opiera się przecież na działalności małych firm. Tu właśnie też ukłon w stronę środowiska rzemieślniczego, w którym takie sprawy majątkowe powinny być uregulowane szczególnie starannie. Prawo polskie jest tak skonstruowane, że z chwilą zawarcia małżeństwa, z mocy prawa powstaje ustrój małżeńskiej wspólności majątkowej. Jeśli przed ślubem nie postanowili inaczej, to w sytuacji prowadzenia działalności gospodarczej można spodziewać się różnych zawi-

rowań finansowych. Można sobie wyobrazić zatem sytuację, w której na pokrycie rozszczeń firmy trzeba oddać cały majątek. Tymczasem rozdzielnosc majątkowa przeprowadzona najlepiej przed rozpoczęciem działalności pozwala „uchronić” choć część wspólnego dorobku. Odpowiedzialność finansowa spoczywa wtedy tylko na majątku osobistym właściciela firmy. Warto zrobić to z góry bo prawo nie obowiązuje przecież wstecz i gdy pojawiają się kłopoty może być już za późno na ratowanie majątku. To jeden z przykładów świadczących o tym, że prowadząc działalność gospodarczą warto korzystać z porad prawników. Z resztą nie jest to jedyne rozwiązanie.

Marzena Rutkowska-Kalisz: Ale to wymaga z pewnością dłuższych wyjaśnień i wizyty w kancelarii... Zgodnie z hasłem tegorocznej akcji ludzie przychodzą Państwa w sprawach spadkowych.

Tadeusz Paetz: Z tym problemem spotka się niemal każdy z nas. Wcześniej czy później tracimy najbliższych i mamy do czynienia z takimi problemami. Chciałbym jednak podkreślić bardzo wysoką świadomość prawną społeczeństwa wielkopolskiego. Na tle innych regionów Polski wypadamy zaskakują-

co dobrze. Są regiony, gdzie sprawy spadkowe traktowane są jak temat zupełnie egzotyczny. Myślę, że w Wielkopolsce takie podejście wynika z zamiłowania do porządku, także prawnego. Lubimy mieć porządek nie tylko w domu, ale jak się to mówi w papierach. Dobrze to o nas Wielkopolanach świadczy. Obserwuję taką dbałość również w przypadku bieżącej działalności wielu przedsiębiorców. To bardzo duża część działalności poznańskich kancelarii notarialnych i nie jest to jedynie korzystanie z usług wymaganych prawem, ale bardzo często przedsiębiorcy korzystają z doradztwa prawników unikając ewentualnych problemów. Namawiam do tego nie tylko duże firmy, które często zatrudniają własnych prawników, ale także właściciele mniejszych przedsiębiorstw. To są znakomici specjaliści, którzy na pewno doradzą i podesuną najkorzystniejsze rozwiązanie problemu.

Marzena Rutkowska-Kalisz: Trzeba tylko chcieć i przede wszystkim nie bać się wizyty w kancelarii!

Tadeusz Paetz: Oczywiście i jeszcze raz podkreślę z całą mocą

PORADA JEST BEZPŁATNA !





Spotkanie członków Parlamentu Hanzeatyckiego w Poznaniu

Natalia Krzyżan

W dniach 3-4 listopada 2011 Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu była gospodarzem spotkania roboczego grupy członków Parlamentu Hanzeatyckiego.

Parlament Hanzeatycki powstał w Hamburgu w roku 1994 z inicjatywy Izb Rzemieśniczych i innych organizacji wspierających działalność MŚP w regionie bałtyckim. W swojej obecnej strukturze stowarzyszenia non-profit istnieje od 2004 r. Członkami stowarzyszenia jest ponad 45 Izb Rzemiosła, Izb Przemysłowo-Handlowych i innych instytucji, które wspierają małe i średnie przedsiębiorstwa ze wszystkich państw Morza Bałtyckiego (Niemcy, Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Rosja, Finlandia, Norwegia, Szwecja i Dania), ale także Rosji, Białorusi oraz Węgier. Prace Parlamentu Hanzeatyckiego są współfinansowane przez Unię Europejską (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Instrument Sąsiedztwa) w ramach Projektu QUICK BSR.

Głównym celem Parlamentu jest wzmacnianie konkurencyjności regionu, wspieranie intensywnej współpracy terytorialnej, promocja rzemiosła, promocja kształcenia zawodowego oraz praca na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw. Przewodniczącym Parlamentu jest Pan Jurgen Hogeforster. Członkiem tego stowarzyszenia jest także Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu.

Hanse-Parlament



Na spotkanie robocze do Poznania przyjechało szesnastu delegatów, reprezentujących Litwę, Białoruś, Rosję, Finlandię, Polskę i Niemcy. Spotkanie miało na celu wypracowanie zaleceń i pomysłów na sprawniejszą, bardziej efektywną współpracę pomiędzy MSP, Izbami Rzemieśniczymi, Gospodarczymi i uczelniami wyższymi oraz omówienie strategii i celów polityki edukacyjnej w regionie Morza Bałtyckiego w ramach programu unijnego „Agenda 2020”. Dyskusje w grupach były bardzo owocne,



a ich wyniki posłużą dalszym pracom nad stworzeniem praktycznych rozwiązań systemowych, między innymi ułatwiających wdrażanie innowacji w przedsiębiorstwach.

W trakcie spotkania poruszono także inne zagadnienia związane ze współpracą członków Parlamentu Hanzeatyckiego. Były to między innymi: określenie dotychczasowych osiągnięć i korzyści ze współpracy, omówienie dotychczasowych i przyszłych projektów, ustalenie kalendarza prac do czerwca 2012 roku oraz omówienie publikacji i newsletterów dotyczących innowacyjności.

Ale „nie samą pracą człowiek żyje”. Nasi goście odwiedzili WIR w trakcie certyfikacji Rogali Świętomarcińskich i byli naszymi honorowymi gośćmi. Prezes Parlamentu Pan Hogeforster wspólnie z Prezesem Bartnikiem oraz resztą szacownego jury obserwował z zaciekawieniem finał certyfikacji. Następnie wszyscy nasi goście udali się na poczęstunek-degustację, oczywiście Rogali Świętomarcińskich.

Wszystkich zachwycił ich wyjątkowy smak, a gospodarze Pan Prezes Jerzy Bartnik i Pan Dyrektor Tomasz Wika z dumą opowiadali o historii i tradycji, produkcji i wyjątkowości rogala, potwierdzonej wpisaniem go do „rejestru chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych Unii Europejskiej”. Prezes Parlamentu Hanzeatyckiego otrzymał w języku angielskim unijne rozporządzenie regulujące unikatowość naszego wielkopolskiego specjału. Goście byli bardzo zadowoleni i urzeczeni poznańską i izbową gościnnością.



Certyfikacja rogali nie była jedyną okazją, aby pokazać zagranicznym gościom pracę naszych rzemieślników. Kolacja poprzedzająca spotkania robocze oraz całodzienna praca w grupach 4 listopada, odbywały się w pomieszczeniach Domu Żołnierza, a członków Parlamentu Hanzeatyckiego ugościł Pan Aleksander Teclaw. Bardzo smaczne, tradycyjne posiłki, które zaserwowano, były kolejną okazją do promocji naszych lokalnych produktów i kultury kulinarnej.

Na obecną chwilę plan prac w ramach stowarzyszenia Parlamentu Hanzeatyckiego nie przewiduje kolejnych spotkań w Poznaniu, mamy jednak nadzieję, że prywatnie lub służbowo, członkowie Parlamentu Hanzeatyckiego odwiedzą jeszcze nasze województwo.



Międzynarodowe spotkanie uczestników projektu „Euroapprenticeship”,

Anna Borowiak

W dniach 16 -17 listopada 2011 odbyło się w Brukseli międzynarodowe spotkanie uczestników projektu „Euroapprenticeship”, którego celem jest budowa w Europie sieci ośrodków działających na rzecz wzmocnienia mobilności uczniów zawodu odbywających praktyczną naukę w zakładzie pracy. Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie pełni w tym projekcie rolę partnera.

W spotkaniu wzięli udział między innymi przedstawiciele Hiszpanii, Francji, Belgii, Danii, Niemiec, W. Brytanii, Irlandii, Islandii, Austrii, Włoch, Słowenii, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Rumunii i Polski.

Nasz kraj reprezentowała sześcioposobowa grupa ekspertów, w skład której weszli przedstawiciele Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie - dyrektor Jolanta Kosakowska i jej z-ca Andrzej Stępniewski, Marzena Rutkowska-Kalisz i Anna Borowiak z Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, a także Mieczysław Urbański i Marcin Za-

ród z Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Tarnowa.

Sesja została poświęcona przede wszystkim rozwiązaniu problemu „Jak wzmocnić zaangażowanie przedsiębiorstw, aby lepiej wspierały mobilność adeptów nauki zawodu”.

Uczestnicy spotkania mieli okazję do zaprezentowania swoich instytucji oraz dotychczasowych osiągnięć przy realizacji projektów mobilności.

Prowadzone liczne dyskusje stały się platformą wymiany doświadczeń i tzw. „dobrych praktyk” w zakresie realizacji projektów mobilności dofinansowy-



wanych przez Program Leonardo da Vinci „Uczenie się przez całe życie” w poszczególnych krajach.

W trakcie sesji uczestnicy zostali także zaproszeni do pracy w grupach roboczych, w ramach których rozmawiano o trudnościach przy realizacji projektów oraz sposobach ich rozwiązywania. Dyskutowano również o tym:

- * jak zainteresować firmy projektami mobilności;
- * jakie są narzędzia mające na celu ułatwienie przygotowania i uznawania okresów mobilności;
- * jak będzie potwierdzane zaangażowanie przedsiębiorstw w projek-

tach mobilności (tworzenie karty i etykiety Euroapprenticeship).

W wyniku przeprowadzonych w trakcie spotkania prezentacji i dyskusji ustalono, że uczestniczące w projekcie organizacje przygotowują bazę przedsiębiorstw na swoim terenie, które zadeklarują zamiar uczestniczenia w projektach mobilności Leonardo da Vinci w charakterze zarówno firm przyjmujących, jak i wysyłających stażystów. Firmy te będą rozpoznawalne, gdyż będą posługiwały się logotypem projektu „Euroapprenticeship”. Będzie to stanowiło wartość dodaną, wyróżniającą pozytywnie te firmy spośród innych działających na wolnym rynku.



Uczestnicy projektu „Euroapprenticeship” podczas spotkania w Brukseli

Polscy branżowcy z MŚP włączają się w europejski dialog społeczny

Dzięki aktywnemu udziałowi w dialogu społecznym organizacje pracodawców działają na rzecz przejrzystego i przyjaznego przedsiębiorcom prawodawstwa. Dotyczy to nie tylko dialogu na poziomie krajowym, ale i unijnym. To w Unii kształtuje się dziś znaczącą część prawa gospodarczego. Z tego względu tak istotne jest, aby w dialogu europejskim byli obecni przedstawiciele polskich struktur branżowych.

Gospodarka rozwija się tylko wtedy, gdy rozwijają się funkcjonujące w niej branże. Dlatego regulacje prawne, stanowione zarówno na poziomie państwa, jak również Unii Europejskiej powinny sprzyjać przedsiębiorcom działającym w różnych sektorach gospodarki. Jeśli jednak prawo unijne ma odzwierciedlać specyfikę i potrzeby branżowych MŚP, to przedstawiciele branżowych struktur muszą aktywnie działać we wszelkich gremiach, w których decyduje się o kształcie regulacji związanych z przedsiębiorczością. Dlatego też polscy branżowcy powinni aktywnie włączać się w prace europejskiego dialogu społecznego.

Firmy nie działają w próżni

Odpowiednie kształtowanie otoczenia prawnego nabiera w dzisiejszych czasach coraz większego znaczenia. W warunkach globalnej gospodarki nawet przedsiębiorcy działający lokalnie wystawieni są na wpływ procesów rozprzestrzeniających się ponad granicami państw. Firmy muszą stawiać czoła nie tylko rosnącej konkurencji, ale i trwającemu kryzysowi gospodarczemu.

Coraz większy wpływ na funkcjonowanie firm w naszym kraju ma ustawodawstwo unijne - blisko 60 proc. regulacji obowiązujących polskich przedsiębiorców ma swoje źródło w prawie europejskim. Zatem dostęp - na jak najwcześniejszym etapie procesu decyzyjnego - do informacji i projektów rozwiązań tworzonych na szczeblu UE, mających wpływ na działanie firm na poziomie krajowym, to kluczowy element budowania przewagi konkurencyjnej poszczególnych branż i reprezentujących je przedsiębiorców.

Działania te wymagają odpowiedniego zaplecza eksperckiego. Stąd tak istotna rola organizacji reprezentujących te środowiska, takich jak Związek Rzemiosła Polskiego, który

jako partner społeczny na szczeblu krajowym działa w imieniu wielu branż, a jako członek Europejskiej Unii Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw (UEAPME) bierze udział w europejskim dialogu społecznym.

Polskie rzemiosło w UE

Gdy Polska rozpoczęła starania o przystąpienie do Unii Europejskiej, UEAPME stało się naturalnym partnerem dla Związku Rzemiosła Polskiego. ZRP otrzymało status członka stowarzyszonego UEAPME w 1991 roku (pełne członkostwo zostało przyznane w momencie akcesji Polski do UE w 2004 roku).

Ze względu na swoje znaczenie i wielkość ZRP jest jednym z najważniejszych i najaktywniejszych członków UEAPME. Odzwierciedleniem tego jest fakt, że prezesowi ZRP Jerzemu Bartnikowi powierzono funkcję wiceprezydenta tej organizacji (pełni ją od 2005 roku).

Dzięki członkostwu w UEAPME Związek Rzemiosła Polskiego jest zaangażowany w prace gremiów opiniodawczo-doradczych tej organizacji. Ponadto ZRP wspiera swoje organizacje członkowskie w dostępie do informacji o problematyce unijnej oraz w nawiązywaniu kontaktów z partnerami z Europy. Najważniejsza korzyść wynikająca z członkostwa w UEAPME to możliwość monitorowania polityki UE dotyczącej rzemiosła i MŚP oraz udziału w konsultacjach programów wspólnotowych i projektów aktów prawnych. Udział w europejskim dialogu społecznym daje możliwość wpływania na kształt regulacji unijnych tak, aby wspierały one przedsiębiorczość w Polsce i w całej Unii.

Dialog na szczeblu europejskim

Europejski dialog społeczny opiera się przede wszystkim na dwustronnych kontaktach organizacji pracodawców i związków zawodowych. Uczestnikami tego dialogu mogą być organizacje spełniające warunki określone przez Komisję Europejską w zakresie m.in. posiadania struktur na szczeblu UE. Muszą składać się z organizacji, które na poziomie krajów członkowskich są uznawane za reprezentatywne. Uczestnicy europejskiego dialogu społecznego powinny również dysponować odpowiednim potencjałem, pozwalającym na aktywne włączanie się w proces unijnych konsultacji.

Wśród 30 podmiotów, które spełniają te wymogi, jest UEAPME z siedzibą w Brukseli. UEAPME reprezentuje interesy europejskiego rzemiosła oraz małych i średnich firm na szczeblu unijnym. Zrzesza 82 organizacje z krajów UE, wśród których są stowarzyszenia małych i średnich przedsiębiorstw, europejskie federacje branżowe i inne organizacje działające na rzecz MŚP. W ten sposób UEAPME reprezentuje ponad 12 milionów firm zatrudniających prawie 55 milionów osób.

Na czym polega wyjątkowa rola tej organizacji w europejskim dialogu społecznym? Chociaż mikro i małe firmy stanowią przeważającą większość firm we wszystkich krajach Unii Europejskiej, nie są one w stanie prowadzić tak szeroko zakrojonych działań lobbingowych, jak wielkie przedsiębiorstwa i koncerny. Zdominowanie dialogu społecznego przez duże firmy byłoby niekorzystnym zjawiskiem zagrażającym europejskiej przedsiębiorczości. Naturalną przeciwwagą dla działań dużych firm powinna być więc aktywność środowiska mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. To zadanie bierze na siebie właśnie Europejska Unia Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

O potrzebie obecności MŚP na szczeblu europejskim mówi Frank Baumeister, dyrektor Zespołu Polityki Sektorowej i Standaryzacji UEAPME.

- Unia Europejska może się wydawać osobom, które działają w regionach czy na poziomie lokalnym, swego rodzaju wieżą z kości słoniowej. Ale to, czym się zajmujemy w Brukseli, trafia potem do każdego przedsiębiorcy w Europie – podkreśla Frank Baumeister.

Merytoryczna działalność UEAPME obejmuje całą problematykę sektora MŚP: politykę gospodarczą i podatkową, edukację i szkolenia zawodowe, zatrudnienie i sprawy społeczne, rynek wewnętrzny, politykę regionalną, fundusze unijne oraz zrównoważony rozwój.

Czas na branże

Ważną częścią działań Europejskiej Unii Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw jest także aktywność branżowa. Działaniami sektorowymi UEAPME kierują eksperci z narodowych organizacji członkowskich i przedstawiciele sektorowych organizacji będących członkami UEAPME. Dzięki temu UEAPME dysponuje bardzo szczegółową i wyczerpującą wiedzą na temat różnych sektorów i może przedstawiać postulaty poszczególnych branż na poziomie europejskim.

Członkostwo Związku Rzemiosła Polskiego w UEAPME to szansa dla polskich przedsiębiorców z różnych branż na to, aby ich opinie i propozycje docierały do Brukseli. Aby wzmocnić aktywność przedstawicieli polskich branżowych MŚP, ZRP stworzył specjalny projekt pod nazwą „Branże w dialogu”. Jego realizacja rozpoczęła się 1 września 2011 i potrwa do 28 lutego 2013 roku.

Celem projektu „Branże w dialogu” jest włączenie Związku Rzemiosła Polskiego - jako

rzecznika interesów mikro, małych i średnich pracodawców – w prace branżowych struktur Europejskiej Unii Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Działaniami projektu zostały objęte 9 branż: budowlana, fryzjersko-kosmetyczna, motoryzacyjna, spożywcza, optyczna, złotniczo-jubilerska, fotografów, krawców i rzemiosł odzieżowo-włókienniczych oraz rzemiosł artystycznych. Udział w branżowych strukturach UEAPME to możliwość bezpośredniego udziału w europejskim dialogu społecznym.

W ramach projektu zaplanowano m.in. stworzenie sieci współpracy ekspertów branżowych z poszczególnymi organizacjami członkowskimi ZRP, utworzenie Sekretariatu ds. Europejskiego Dialogu Branżowego, którego zadaniem będzie koordynacja relacji struktur branżowych ZRP z UEAPME i jego forami branżowymi, jak również wypracowanie i przetestowanie Branżowego Systemu Konsultacji i Uzgodnień.

Prawo unijne jest w wielu wypadkach bardzo skomplikowane a poruszanie się w gąszczu procedur wymaga odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Dlatego dla uczestników projektu przewidziano szereg działań mających na celu przygotowanie ich z jednej strony do współpracy z UEAPME jako partnerem społecznym reprezentującym interesy europejskiego rzemiosła i MŚP z wielu branż, z drugiej zaś - do wspierania ZRP w aktywności na szczeblu UE (szkolenia, wizyty studyjne, spotkania branżowe UEAPME, spotkania komitetów problemowych UEAPME).

Otwarcie polskim przedsiębiorcom możliwości udziału w europejskim dialogu branżowym to cel ambitny, ale i niełatwy.

- Jako przedstawiciele polskiego rzemiosła i MŚP będziemy pionierami – mówi Edyta Dobożyńska, Dyrektor Zespołu Koordynacji Spraw Europejskich ZRP i Sekretarz ds. Branżowych w projekcie „Branże w dialogu” – Nasi przedsiębiorcy nie mają też jeszcze wyrobionego odruchu działania na rzecz swoich organizacji branżowych. Naszym planom nie sprzyja też obecna sytuacja i niepewność co do przyszłości UE.

Na wciąż ograniczony zasięg branżowego dialogu społecznego skarży się również Riccardo Viaggi Sekretarz Generalny Europejskiej Konfederacji Budowlanych (EBC), która działa w strukturach UEAPME:

- Partnerzy krajowi niezbyt aktywnie uczestniczą w europejskim dialogu społecznym. Jest to poważny problem. Dlatego gratuluję Związkowi Rzemiosła Polskiego, że podjęto się realizacji projektu „Branże w dialogu”, bo daje on szansę na wzmocnienie udziału waszych przedsiębiorców w dialogu branżowym na poziomie UE – podkreśla przedstawiciel EBC.



Nowy sztandar Zespołu Szkół Ochrony Środowiska w Lesznie

Monika Lewandowska

Wręczenia nowego sztandaru dla Szkoły Zawodowej w Lesznie odbyło się w auli Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie. Fundatorem jest Leszczyńska Fabryka Pomp.



Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością prezydent miasta Leszna Tomasz Malepszy, prezes LFP Janusz Szyszkowiak - absolwentka Zespołu Szkół Ochrony Środowiska, Anna Szyszkowiak-Gorwa, pełnomocnik Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Monika Lewandowska, Starszy Cechu Jan Majchrzak oraz wielu przedstawicieli leszczyńskich szkół.

Podniosłą galę otworzyła pani dyrektor ZSOŚ Maria Koroniak, która wspomniała o wartości sztandaru jako symbolu: *Symbole mają w obecnych czasach olbrzymie znaczenie – mówiła dyrektor Maria Koroniak – to znak tożsamości wspólnoty, jej ciągłości i trwania.*

Na sztandarze umieszczono haft



przedstawiający budynek szkoły i okazały dąb rosnący przy gmachu. Poświęcony sztandar został wręczony pani dyrektor przez fundatorów LFP, a w jego obecności przedstawiciele uczniów klas pierwszych złożyli ślubowanie.

Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie przyznał Szkole Zawodowej Honorową Odznakę Rzemiosła.

Monika Lewandowska wspomniała, iż *Nadanie sztandaru jest najwyższym zaszczytem oraz dowodem szacunku dla wieloletniej tradycji rzemiosła, z której czerpiemy wzorce*



do codziennej działalności oraz odniesienie do przeszłości naszych poprzedników.

Każdy z przybyłych gości otrzymał pamiątkę wręczenia sztandaru w formie glejtu z historią szkoły oraz napisem: Historia buduje tożsamość człowieka, kształtuje poglądy, osobowość, jak mówi łaćcińska maksyma historia est magistra vitae.

Na sali została wyłożona również „Księga pamiątkowa”.

Uroczystość została uwieńczona pięknym programem artystycznym przygotowanym przez nauczycielki: Sławomirę Brzezicką i Iwonę Gościńską. Zapierająca

dech w piersiach historia szkoły opowiedziana przez stary przyszkolny dąb, teatr cieni, muzyka oraz recytacja wierszy wywarły ogromne wrażenie na przybyłych gościach.



Święto Odzyskania Niepodległości

Monika Lewandowska

Z okazji święta Niepodległości w Lesznie w kościele pw. św. Kazimierza po uroczystej Mszy w intencji Ojczyzny odbyło się Misterium muzyczne „Niepodległa” w wykonaniu aktorów scen wrocławskich.

Artyści recytowali teksty patriotyczne poetów polskich, a muzyczną ucztą duchową był koncert pieśni patriotycznych.



Sponsorem misterium był Urząd Miasta Leszna oraz Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu (biuro pełnomocnika Izby w Lesznie).





Polska Prezydencja – czas na Poznań!

Natalia Krzyżan

Już od ponad pięciu miesięcy Polska sprawuje przewodnictwo w Radzie UE. Jak na razie, nasza praca w tym obszarze oceniana jest pozytywnie. Prace i decyzje związane z prezydencją nie są podejmowane tylko w Brukseli czy stolicy kraju przewodzącego, ale także podczas licznych ministerialnych i eksperckich spotkań w innych miastach kraju sprawującego prezydencję. Właśnie tak jest w przypadku Polski. Za nami już spotkania w Sopocie, Krakowie, Wrocławiu. Teraz czas na Poznań!

Co w Poznaniu?

Prezydencja w Poznaniu rozpoczęła się od konferencji ministerialnej inaugurującej kolejny etap Procesu Praskiego. Wydarzenie miało miejsce 4 listopada na terenie MTP (tam też odbywają się inne spotkania związane z prezydencją).

Czym jest Proces Praski? To inicjatywa mająca na celu ujednoczenie głosu Europy w kwestii migracji w UE (zarówno z krajów Schengen, państw należących do Unii jak i państw spoza UE). Uczestnicy spotkania dyskutowali m.in. o zapobieganiu i zwalczaniu nielegalnej migracji oraz o jej legalnym wymiarze. Szczególną uwagę poświęcono migracji zarobkowej. W poznańskiej konferencji uczestniczyły delegacje reprezentujące państwa partnerskie Procesu Praskiego z 47 państw, Komisję Europejską i Sekretariat Generalny Rady UE, jak również współpracujące z nimi organizacje regionalne i międzynarodowe. Efektem pracy delegatów jest przyjęcie „Planu Działania Procesu Praskiego na

lata 2012 - 2016” – listy 22 priorytetowych działań, których nadrzędnym celem jest rozwijanie współpracy w zakresie szeroko pojmowanej migracji.

W dniach 7-8 listopada 2011 r., w Poznaniu odbyło się spotkanie „Solidarność w zdrowiu – zmniejszanie różnic w zdrowiu pomiędzy krajami Unii Europejskiej”. Temat bardzo istotny, jako że różnice w opiece medycznej między krajami tzw. Starej Unii, a krajami Europy Środkowej i Wschodniej są znaczne i sprawiają, że koszty nierówności ponoszą wszyscy Europejczycy. Celem konferencji było opracowanie przez ekspertów sposobu zniwelowania tych rozbieżności. Wspólna konkluzja stanowi podstawę do konkretnych działań legislacyjnych w tym obszarze. Są to wskazówki dla Komisji Europejskiej odnośnie zmian w polityce zdrowotnej Unii. W konferencji uczestniczyło blisko 500 osób: przedstawiciele ministerstw zdrowia państw członkowskich UE, przedstawiciele Komisji Europejskiej, a także reprezen-

tantów Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Kolejne spotkanie - konferencja ministerialna „V Europejski Szczyt Równości” (14-15 listopada), miał za zadanie dyskusję nad: „Realizacją polityk równościowych na szczeblu regionalnym i lokalnym”. Na V Europejski Szczyt Równości przybyło ok. 260 oficjalnych przedstawicieli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw kandydujących, jak również partnerów społecznych (pracodawcy i związki zawodowe) – wszystkich instytucji zajmujących się tematyką równości. Ostatecznym owocem ich pracy jest „Deklaracja poznańska”.

To nie koniec listopadowych, poznańskich spotkań w ramach prezydencji. Również w listopadzie odbyły się:

- Spotkanie eksperckie dyrektorów Centralnych Jednostek Koordynujących Służb Celnych (16-18.11.),
- Europejska Konferencja Ministerialna i Wystawa nt. e-administracji „Borderless eGovernnet Services for Europeans” (17-18.11.),
- Spotkanie eksperckie Krajowych Koordynatorów ds. Narkotyków (21-22.11.)
- Konferencja ministerialna „Zintegrowane podejście do rozwoju – klucz do inteligentnej, zrównoważonej i sprzyjającej włączeniu Europy” (24.11.),
- Konferencja ministerialna w ramach Europejskiego Dnia Konkurencji i Konsumentów (24-25.11.),

- Nieformalne spotkanie ministrów ds. polityki regionalnej, spójności terytorialnej i rozwoju miast (25.11.),
- Konferencja ekspercka Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego (28-29.11.),
- Spotkanie Zarządu Frontex – Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich (30.11.).

Czas prezydencji to nie tylko spotkania ministrów i ekspertów, to także wydarzenia o charakterze kulturalnym odbywające się w ramach Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji 2011. Jednym z największych wydarzeń w Poznaniu był festiwal muzyki barokowej „Poznań Baroque” oraz projekt taneczny „Old Music New Dance”. Program kulturalny jest współorganizowany i koordynowany przez Narodowy Instytut Audiowizualny. Wśród zaplanowanych wydarzeń towarzyszących znalazły się ponadto: XI Poznańskie Dni Verdiego oraz wystawa zdjęć Poznania autorstwa Ryszarda Horowitza.

Zachęcamy Państwa do śledzenia aktualnych wydarzeń związanych z Polską Prezydencją na stronie <http://pl2011.eu/>





Strona Internetowa jako klucz do sukcesu firmy

Maciej Wika

Zdecydowana większość polskich firm posiada w miarę swobodny dostęp do Internetu, ale nie wszystkie posiadają własne strony www. Szacuje się, że około 60% polskich przedsiębiorstw nawiązuje stosunki handlowe za pomocą Internetu. W dzisiejszych czasach ilość serwisów www rośnie w zatrważającym tempie. Popularność Internetu wciąż się pnie się w górę, ale wzrostowi ulega także jego znaczenie jako elementarnego narzędzia w procesie poszukiwania informacji.

Przedsiębiorcy muszą zrozumieć, że własny serwis internetowy czy choćby niewielka wizytówka www jest wielką szansą na to, aby zaistnieć w Internecie i tym sposobem zapisać się w świadomości klientów. Przy niewielkim nakładzie środków, przedsiębiorca może zaprezentować szerokiemu gronu odbiorców jak w żadnym innym medium własną ofertę, podaną w atrakcyjnej, multimedialnej formie. W przeciwieństwie do innych działań promocyjnych – w radiu, telewizji czy w prasie, działania w Internecie są o wiele tańsze. Od jakiegoś czasu klienci często poszukują informacji na temat producentów danych towarów i usług właśnie za pośrednictwem Internetu, stąd też ogromna przewaga Internetu nad innymi mediami. Jednocześnie, strona www firmy jest dużym ułatwieniem dla potencjalnych klientów, którzy mogą dzięki temu znaleźć w jednym miejscu ogromne zasoby potrzebnych im

informacji, jak również łatwo i szybko skontaktować się z przedsiębiorstwem.

Internet zyskuje pod względem wiarygodności. Wiele osób bardziej wierzy przekazowi internetowemu, niż telewizyjnemu czy prasowemu. Trzeba powiedzieć, że przekaz ten jest zdecydowanie lepiej zapamiętywany przez użytkowników, być może dzięki swej atrakcyjnej formie. Ma to swoje podłoże w konkretnych własnościach kognitywnych ludzkiego mózgu.

Nie każdy zdaje sobie bowiem sprawę z faktu, że skuteczność odbioru przekazu internetowego przez potencjalnego klienta jest uwarunkowane czynnikiem biologicznym. Odbiór informacji u człowieka następuje za pośrednictwem lewej lub prawej półkuli mózgowej. Prawa odpowiedzialna jest za percepcję informacji wizualnych, ma ona charakter pasywny i emocjonalny. Lewa półkula odpowiada za czynności mówienia i czyta-

nia, odznacza się racjonalnością i jej charakter jest aktywny. Poszczególne przekazy medialne są odbierane przez jedną z półkul. Na podkreślenie zasługuje fakt, że informacje z Internetu są odbierane z reguły przez prawą, czyli racjonalną półkulę mózgu. Dlatego też Internet to medium aktywne, które wymaga od użytkownika jego własnego zaangażowania w proces wyszukiwania, pozyskiwania i implementacji konkretnych informacji. Internet i prasa jako medium łączy konieczność zaangażowania się użytkownika w czynność. Czytanie gazety czy informacji na stronach internetowych łączy się z procesami aktywnego nakierowywania uwagi i jest wyborem świadomej koncentracji na prze-

kazie. Stąd, w interakcjach pomiędzy klientem a przedsiębiorstwem, firmowa strona internetowa ma tak duże znaczenie.

Nie można bagatelizować wagi Internetu, zważywszy przede wszystkim na fakt, że coraz więcej potencjalnych klientów firm ma do niego pełny dostęp i poświęca surfowaniu po Internecie coraz więcej służbowego i prywatnego czasu. W krótkim czasie może się okazać, że własna strona internetowa przedsiębiorstwa przestanie być już tylko jedną z wielu metod promocji stanowiących o sukcesie firmy, ale stanie się ona naturalnym wymogiem rynku i podstawowym kryterium dającym możliwość utrzymania się na nim.



Info

KONTAKT	al. Niepodległości 2 61-874 Poznań http://irpoznan.com.pl e-mail: redaktor@irpoznan.com.pl
WYDAWCA	Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu
REDAKTOR NACZELNY	Marzena Rutkowska-Kalisz
OPRACOWANIE GRAFICZNE	Katarzyna Rusin-Smolińska
SUBSKRYPCJA	Subskrypcję Wielopolskiego Rzemieśnika można zamówić pod adresem e-mail: redaktor@irpoznan.com.pl z dopiskiem w tytule „Subskrypcja”. Każdy kolejny numer zostanie przesłany do Państwa drogą elektroniczną w dniu ukazania się WR na Portalu. Oczekujemy też na Państwa uwagi i sugestie pod tym samym adresem e-mail.